

Sygn. akt V ACa 452/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Wiesława Namirska
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowo-Handlowemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 10 marca 2015r., sygn. akt X GC 495/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Barbara Kurzeja	SSA Zofia Kołaczyk
-----------------------	---------------------	--------------------

Sygn. akt V ACa 452/15

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. powód domagał się uchylecia uchwały numer (...) podjętej w dniu 12 listopada 2013 r. przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników PPHU (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. o podwyższeniu kapitału zakładowego.

Podał, iż jest wspólnikiem pozwanej, w której posiada 125 udziałów. Pozostali wspólnicy: K. J., posiada 125 udziałów i jest wiceprezesem pozwanej spółki, a K. R. posiada 350 udziałów. W dniu 12 listopada 2013 r. głosował przeciwko porządkowi obrad zwołanego Nadzwyczajnego Zgromadzenia, żądał wykreślenia zeń punktu 6, dotyczącego podwyższenia kapitału zakładowego oraz pkt 7 dotyczącego zmiany umowy spółki poprzez wprowadzenie fakultatywności powołania rady nadzorczej, jako jej organu. Wniosek powoda został odrzucony większością głosów, a następnie przegłosowany został pierwotny porządek obrad. Powód zażądał zaprotokołowania jego sprzeciwu. Na Zgromadzeniu podjęto uchwałę nr(...), na mocy której podwyższono kapitał spółki z 300.000 zł do kwoty 650.000 zł poprzez utworzenie 700 nowych udziałów w wartości nominalnej 500 zł każdy i dokonano stosownej zmiany umowy spółki. Nowe udziały mogli objąć wszyscy dotychczasowi wspólnicy proporcjonalnie do posiadanych udziałów, pokrywając je wkładem pieniężnym. W przypadku nieobjęcia udziałów przez któregokolwiek ze wspólników lub w przypadku unormowanym w art. 258 § 1 k.s.h. zarząd miał prawo zaproponowania objęcia tych udziałów pozostałym wspólnikom, proporcjonalnie do posiadanych udziałów. Powód głosował przeciwko tej uchwale, a po jej podjęciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, iż od września 2010 r. usiłuje wystąpić ze spółki i w związku z tym, od listopada 2010r., trwa jej wycena dla ustalenia ceny zbycia udziałów. Wedle pierwszej opinii wykonanej w wariantcie uproszczonym (bez udziału rzeczoznawców majątkowych) udziały powoda zostały wycenione na kwotę: 923 281,21zł wg metody skorygowanych aktywów netto, 5 857,33zł wg metody dochodowej i 464 569,27zł wg metody mieszanej berlińskiej. Opinia została dostarczona powodowi w dniu 31 maja 2011r. W dniu 25 maja 2011 roku K. R. i K. J. dokonali na konto powoda wpłat kwot w wysokości 31.000 zł i 31.500 zł. tytułem nabycia udziałów od powoda, gdyż w ich ocenie, pismo powoda z 23 maja 2011r. stanowiło ofertę zbycia udziałów. Powód zaprzeczył, aby to pismo stanowiło taką ofertę, zwłaszcza że oczekiwał na opinię biegłego. Od maja 2012 r. powód zwracał się do zarządu spółki o ujęcie w porządku obrad zgromadzenia wspólników uchwały dotyczącej zgody na zbycie jego udziałów i złożenia oświadczeń pozostałych wspólników o wykonaniu prawa pierwszeństwa. Uchwałą z dnia 19 września 2012r. podwyższono kapitał zakładowy spółki ale wedle tej uchwały udziały w podwyższonym kapitale mieli objąć wyłącznie K. J. i K. R.. Powód został w niej pominięty i ostatecznie podwyższenie kapitału nie zostało zarejestrowane. Na zgromadzeniu wspólników z dnia 7 lutego 2013r. zapadła uchwała odmawiająca zgody na zbycie udziałów, co pozostali wspólnicy tłumaczyli faktem, iż złożyli oświadczenia o wykonaniu prawa pierwszeństwa. Od lutego 2013r. do czerwca 2013r. trwały negocjacje w sprawie ustalenia ceny zbycia udziałów Powód proponował cenę 1 000 000 zł, zaś wspólnicy – 100 000 zł. W kwietniu 2013r. powód powołał biegłego celem dokonania wyceny udziałów. Zarząd spółki uzależnił możliwość udostępnienia biegłemu dokumentów od podpisania umowy o zachowaniu poufności z wysokimi karami umownymi na wypadek naruszenia postanowień umowy. Ostatecznie, w dniu 7 października 2013r. wspólnikom doręczono odpis opinii biegłego, a 21 października jej sprostowanie. Biegły wycenił jeden udział w pozwanej spółce na kwotę 14.587 zł., a wartość wszystkich udziałów powoda wynosiła 1.823.375 zł. Powód zaoferował wspólnikom nabycie udziałów za tę cenę w październiku 2013r. Pozwani w piśmie z 21 października 2013r. zobowiązali się do ustosunkowania się do treści opinii w ciągu 2 tygodni, jednakże zamiast tego zarząd spółki zwołał na 12 listopada 2013r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, na którym doszło do podjęcia zaskarżonej uchwały.

W ocenie powoda, uchwała zmierza do jego pokrzywdzenia, bowiem wobec zaawansowania procedury wyceny udziałów zmierza do „rozwodnienia” jego udziałów w spółce. Spółka nie przedstawiła powodowi żadnych argumentów przemawiających za koniecznością powzięcia uchwały w kilka tygodni po doręczeniu wspólnikom opinii biegłego wyceniającej udziały na kwotę 18 razy wyższą niż cena proponowana przez wspólników. Uchwała została ponadto podjęta ze zmianą umowy spółki, co otwiera drogę do wstąpienia do spółki osób z zewnątrz, pomimo że postanowienia umowy spółki pozwalają na podwyższenie kapitału zakładowego bez zmiany umowy spółki do kwoty 2 000 000zł w terminie do 2020r. Pismem z 14 listopada 2013r. wspólnicy poinformowali go, że nadal trwa badanie opinii biegłego.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa. Zarzuciła brak legitymacji powoda do wystąpienia z pozwem o uchylenie uchwały, ponieważ prawo zaskarżenia przysługuje jedynie w granicach sprzeciwu, a powód zgłaszając sprzeciw nie wskazał jego zakresu. Ponadto zarzucił, że nie jest prawdziwe twierdzenie powoda, że procedura wystąpienia powoda ze spółki trwa od 2010r. Pismo z września 2010r. wskazywało, jako podstawę wystąpienia ze spółki, przepis art. 869 k.c., który do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie ma zastosowania. Wówczas powód został poinformowany, jakie kroki ma podjąć, aby „pozbyć” się swoich udziałów. Informacje przekazane wówczas przez spółkę powód uznał za zmierzające do nakłonienia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W ocenie pozwanego, powód każdy przejaw aktywności spółki i wspólników traktował jako próbę nierzetelnego rozliczenia. Przyczyną dokonania przelewu na konto powoda było to, iż wspólnicy pismo powoda z 23 maja 2011r. potraktowali jako ofertę sprzedaży udziałów za wartość nominalną i dlatego wystosowali pismo z informacją, że tak rozumianą ofertę sprzedaży przyjmują. Pozwana przyznała, że do nabycia udziałów za cenę wskazaną w piśmie z 23 maja 2011r. ostatecznie nie doszło wobec niezachowania formy aktu notarialnego. Pozwany zarzucił także, że gdyby powód wcześniej postanowił działać zgodnie z przepisami procedura zbycia udziałów byłaby znacznie zaawansowana. Ponadto pozwany wskazał, że po otrzymaniu propozycji nabycia udziałów za kwotę 100 000zł, powód przedstawił po upływie miesiąca propozycję nabycia udziałów ale już za kwotę 2 000 000zł. Pozwany zaprzeczył nadto twierdzeniom powoda jakoby utrudniał biegłemu wykonanie wyceny. Zwołanie zgromadzenia wspólników na 13 listopada 2013r. nie nastąpiło w odpowiedzi na dokonaną wycenę spółki, gdyż podwyższenie kapitału zakładowego miało na celu wyłącznie dokapitalizowanie spółki i wzmocnienie jej pozycji na rynku; nie zmierzało zatem do pokrzywdzenia wspólników. Tylko gdyby powód nie objął udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym doszłoby do rozwodnienia udziałów. Dopiero po otrzymaniu pisma powoda z 12 grudnia 2013r. wspólnicy dowiedzieli się, że powód nie zamierza objąć udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym. Do tej daty nie było to oczywiste. W toku postępowania w sprawie X Gc 313/12 powód twierdził, że gdyby udziały mu zaproponowano to by je objął. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby po objęciu nowych udziałów włączyć je w procedurę zbycia. Spółka stoi przed koniecznością zmiany profilu działalności i są planowane znaczne inwestycje w tym na założenie fermy drobiu w celu rozwoju spółki.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2015 r. Sąd Okręgowy uchylił uchwałę nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowo - Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. z dnia 12 listopada 2013r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego i orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

Legitymacja czynna powoda w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości. Zgodnie z art. 250 pkt 2 k.s.h. prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania zgłoszonego sprzeciwu. Powyższe trzy przesłanki, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, zostały przez powoda spełnione, gdyż głosował przeciwko uchwale, a po jej podjęciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, a żaden przepis prawa nie nakłada obowiązku wskazania zakresu zgłoszonego sprzeciwu.

Poza sporem pozostaje skład osobowy pozwanej spółki i ilość udziałów posiadanych przez poszczególnych wspólników. Zgodnie z umową spółki kapitał zakładowy spółki może być podniesiony, bez zmiany umowy spółki, do kwoty 2 000 000zł w terminie do 31 grudnia 2020r. poprzez podwyższenie wartości nominalnej udziałów lub ustanowienie nowych udziałów. Zasady zbywania udziałów w spółce reguluje treść §12. Zbycie udziałów wymaga uchwały zgromadzenia wspólników podjętej większością 2/3 głosów. Wspólnikowi przysługuje prawo pierwszeństwa nabycia. Wspólnik ma obowiązek zawiadomienia zarządu na piśmie, o zamiarze zbycia udziałów. Umowa przewiduje negocjacje wspólników celem ustalenia ceny zbycia a w razie braku porozumienia wyznaczenie biegłego celem dokonania wyceny i prawo do powołania kolejnego biegłego w przypadku zgłoszenia zastrzeżeń do pierwszej opinii. W przypadku braku zgody po sporządzeniu opinii przez dwóch biegłych, wspólnicy mają wybrać kolejnego biegłego zwykłą większością głosów, który dokona wyceny. Ostanía opinia jest wiążąca dla stron.

Powód w piśmie z dnia 20 września 2010r. oświadczył, że na podstawie art.869 §1 k.c. występuje ze spółki i wypowiada 125 udziałów na koniec roku obrachunkowego. W związku z tym pismem doszło do spotkania wspólników w dniu 22 listopada 2010r. Na spotkaniu pozwany potwierdził, że jego intencją jest wystąpienie ze spółki. Przebieg spotkania

został opisany w notatce. Z jej treści wynika, że do dnia 15 marca 2011r. miał być sporządzony bilans spółki. W notatce wskazano także, iż najprostszym sposobem wystąpienia za spółki jest zbycie udziałów lub ich umorzenie.

Pozostaje także poza sporem, że od lutego 2011r. biegły M. K. dokonywał wyceny spółki, a zakończenie wyceny przewidziano na 20 kwietnia 2011r. Brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że zlecając wycenę w 2011r. pozwana spółka uzależniła udostępnienie dokumentów spółki temu biegłemu od podpisania umowy zastrzegającej kary umowne na wypadek naruszenia poufności uzyskanych informacji, tak jak żądano tego od biegłego wyznaczonego na wniosek powoda. Wybór pierwszego biegłego został zaakceptowany przez powoda w dniu 3 stycznia 2011r.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, od listopada 2010r., wspólnicy wiedzieli, że powód zamierza wystąpić ze spółki i że najlepszą drogą prowadząca do tego celu jest umorzenie jego udziałów lub ich zbycie.

W piśmie z dnia 4 kwietnia 2011r. biegły powiadomił strony, że prace zakończy w dniu 29 kwietnia, a nie- jak planował początkowo- w dniu 20 kwietnia 2011r. Opinia została sporządzona w dniu 24 maja 2011r.

Bezspornym jest także fakt wystosowania przez powoda do spółki pisma z 23 maja 2011r. Potraktowanie tego pisma jako oferty nabycia udziałów za cenę nominalną nie znajduje uzasadnienia ani w jego treści ani okolicznościach w jakich zostało sporządzone. Wiadomym było już z pisma biegłego, że prace zakończy do dnia 29 kwietnia 2011r., a zatem termin wyceny udziałów był znany. Ponadto zarzut pozwanej, iż opinia doręczona do spółki umożliwiła zapoznanie się z jej treścią tylko współniczce będącej prezesem zarządu, a przekazanie jej wspólnikowi K. R. wymagało dodatkowego czasu jest co najmniej niekonsekwentne. Pismo powoda z 23 maja 2011r. też było doręczone spółce, a mimo to już następnego dnia wspólnicy udzielili nań odpowiedzi.

W dniu 19 września 2012r. zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego o kwotę 350 000zł poprzez utworzenie 700 nowych udziałów, przy czym nowe udziały w podwyższonym kapitale zakładowym mogli objąć wyłącznie K. J. i K. R..

Sąd rejestrowy, postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2013r., odmówił zarejestrowania podwyższenia kapitału z uwagi na fakt wyłączenia powoda z możliwości objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, a co – w jego ocenie - prowadziło do rozwodnienia udziałów.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom pozwanej zachodzi istotna różnica pomiędzy podwyższeniem kapitału zakładowego na mocy zmiany umowy spółki a jego podwyższeniem na mocy §10 umowy, który pozwala na podwyższenie kapitału bez zmiany umowy spółki. Tylko bowiem w tym ostatnim wypadku do podwyższenia kapitału zakładowego dochodzi, o ile wszyscy wspólnicy obejmą udziały w podwyższonym kapitale zakładowym i jeśli ich nie obejmą, nie dochodzi do podwyższenia kapitału i nie istnieje obawa „rozwodnienia” udziałów.

W sprawie nie budzi wątpliwości, że powód oferował początkowo zbycie udziałów za kwotę 1 000 000zł i że wspólnicy proponowali mu za nie kwotę 100 000zł. W odpowiedzi, powód podwyższył cenę do kwoty 2 000 000zł (pismem dnia 8.04. 2013r.), a w piśmie z 3 czerwca 2013r. wskazał powody takiego podwyższenia ceny, a mianowicie wysoką wartość rynkową spółki i wartość jej majątku. Dalsze pisma pełnomocnika wspólników nie zawierają już żadnych propozycji co do ceny nabycia. W celu ustalenia ceny zbycia udziałów zostały sporządzone dwie opinie biegłego i nie został powołany kolejny biegły, zaś do daty podjęcia zaskarżonej uchwały wspólnicy nie wyrazili zgody na zbycie udziałów. Powód stawiał się w dniu 5 czerwca 2013r. na wyznaczone spotkanie, w czasie którego pełnomocnik wspólników podtrzymał ofertę nabycia udziałów za kwotę 100 000zł.

W dniu 14 kwietnia 2013r. powód wybrał kolejnego rzeczoznawcę K. K. (1), celem dokonania wyceny udziałów. Z zeznań złożonych przez niego na rozprawie wynika, że niektóre materiały konieczne do sporządzenia opinii otrzymywał z opóźnieniem. Spółka uzależniła bowiem wydanie dokumentów od zawarcia z biegłym dodatkowej umowy o zachowaniu poufności. Takie działanie spółki wskazuje niewątpliwie na działanie mające na celu spowodowanie opóźnienia w wydaniu opinii, zwłaszcza że takie wymagania nie były stawiane biegłemu, który sporządzał wcześniejszą opinię.

Ponieważ pozwana twierdzi, że podwyższenie kapitału było konieczne już przed zakończeniem procesu związanego ze zbyciem udziałów przez powoda z uwagi na planowane inwestycje to nie ulega – zdaniem Sądu Okręgowego – wątpliwości, że wspólnicy powinni podejmować wszelkie działania w tym kierunku, aby proces wyceny udziałów zakończyć jak najszybciej. Postępowanie dowodowe wykazało natomiast, że to wspólnicy przedłużali proces wyceny udziałów.

Nie zasługuje – jego zdaniem - na wiarę twierdzenie pozwanej, że jedyną przyczyną, dla której zgłaszane przez powoda wnioski o umieszczenie w porządku obrad walnego zgromadzenia sprawy podjęcia uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na zbycie udziałów było spowodowane zbyt późnym złożeniem tego wniosku. Wszak spółka składa się tylko z trzech wspólników i gdyby wspólnicy chcieli wyrazić zgodę na zbycie udziałów przez powoda i nie zmiarali do rozwodnienia jego udziałów, mogli skorzystać z instytucji przewidzianej w art. 239 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem, w sprawach nieobjętych porządkiem obrad nie można powziąć uchwały, tylko wówczas, jeśli na zgromadzeniu nie jest reprezentowany cały kapitał zakładowy lub gdy ktoś z obecnych zgłosi sprzeciw. W tej sytuacji, nie można uznać, że jedynym powodem podjęcia zaskarżonej uchwały była konieczność szybkiego dokapitalizowania spółki i to w tak szybkim terminie i że nie było możliwości wcześniejszego zakończenia zaawansowanej wszak procedury zmierzającej do zbycia udziałów. Sporządzono już dwie opinie. Sporządzenie pierwszej trwało 3 miesiące, a sporządzenie kolejnej, pomimo obstrukcji ze strony pozwanego, od czerwca do września 2013 r. Żądanie sprostowań i wyjaśnień do tej ostatniej opinii wydłużało zbędnie proces wyceny, a przecież w umowie spółki przewidziano w takiej sytuacji możliwość powołania kolejnego biegłego i to uchwałą większości wspólników. Jednocześnie zaoferowane przez pozwanego dowody nie pozwalają na uznanie, że plany inwestycyjne były tak dalece zaawansowane, że wymagały natychmiastowego zainwestowania gotówki. Wszystkie przedstawione przy piśmie z dnia 31 lipca 2014r. dokumenty pochodzą z czerwca 2014r., a zatem zostały sporządzone po podjęciu uchwały i wymagają uzupełnienia. W tej sytuacji nie sposób uznać, że jedynym powodem podniesienia kapitału zakładowego i zmiany umowy spółki była konieczność jej doinwestowania i że uchwała nie miała na celu doprowadzenie do „rozwodnienia” udziałów powoda, bądź postawienia go w sytuacji, w której będzie zmuszony do objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym spółki. Niezależnie od tego, podwyższenie kapitału zakładowego, nawet w przypadku objęcia udziałów przez powoda, spowodowałoby konieczność rozpoczęcia na nowo procedury wyceny udziałów w spółce o innym, niż dotychczas kapitale zakładowym. Propozycja, aby pozwany, który od 2011r. nie doszedł do porozumienia ze wspólnikami co do ceny nabycia udziałów najpierw objął udziały w podwyższonym kapitale zakładowym, a następnie ponownie rozpoczął procedurę ich wyceny celem ich zbycia, jest sprzeczna z zasadami racjonalnego działania a w związku z tym krzywdząca dla powoda. Jeśli rzeczywiście podwyższenie kapitału zakładowego nie miało na celu rozwodnienia udziałów powoda, a wyłącznie poprawę sytuacji spółki – to większościowi wspólnicy winni być zainteresowani tym, aby wobec znacznej rozbieżności, co do ceny nabycia udziałów, powołać jak najszybciej trzeciego biegłego i zakończyć procedurę ich wyceny. Tymczasem prezes zarządu przyznała, że na skutek pomyłki w bilansie spółki, obecnie widnieje kapitał zakładowy w takiej wysokości jak gdyby doszło do podwyższenia kapitału zakładowego. Obecnie pomimo wyrażenia zgody na zbycie udziałów, ta „omyłka” w księgach rachunkowych ponownie utrudnia zbycie udziałów pozwanemu, co wskazuje na intencje, którymi kierowali się wspólnicy przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały. To samo dotyczy podjętej w dniu 20. 12. 2013r. uchwały odmawiającej po raz kolejny przyjęcia do porządku obrad uchwały o wyrażenie zgody na zbycie udziałów.

Nie sposób uznać także, że zasadnymi były założenia wspólników, że powód jest zainteresowany nabyciem udziałów w podwyższonym kapitale, skoro także przy podejmowaniu uchwały z 19 września 2012r. głosował przeciwko tej uchwale, a w chwili jej podejmowania wspólnicy wiedzieli, że powód chce sprzedać swoje udziały w spółce. Wspólnicy nie powołali kolejnego biegłego ani nie wyrazili zgody na zbycie udziałów, a w kilka dni do po otrzymaniu uzupełnionej opinii, podjęli zaskarżoną uchwałę. Pozwana spółka nie wskazała nadto żadnego konkretnego planu inwestycyjnego. Z zeznań pozostałych wspólników wynika, że spółka prowadziła jedynie rozmowy z osobami, które prowadziły działalność podobną do tej, którą zamierzała ewentualnie podjąć spółka.

Pojęcie dobrych obyczajów odnosi się nie tylko do stosunków zewnętrznych spółki, a więc skierowanych do innych uczestników obrotu gospodarczego, ale także do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym do relacji pomiędzy

wspólnikami. Powzięcie uchwały wymuszającej na wspólniku, który od kilku lat demonstruje wolę zbycia udziałów, nabycie kolejnych udziałów w spółce w celu niedopuszczenia do rozwodnienia udziałów i powstania trudności w ich zbyciu, przy jednoczesnym braku uzasadnionych podstaw do natychmiastowego dokapitalizowania spółki, prowadzi w tej sytuacji do pokrzywdzenia wspólnika.

Mając na względzie przytoczone okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona uchwała podlega uchyleniu, jako sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz zmierzająca do pokrzywdzenia powoda, jako wspólnika.

W apelacji od powyższego wyroku pozwana podnosząc zarzuty:

1. naruszeniu prawa materialnego, a to art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego zastosowanie,
2. art. 233 § 1 k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że:
 - pozwana podejmowała działania mające na celu przedłużenie procedury zmierzającej do wyceny udziałów,
 - „potraktowanie pisma powoda z dnia 23 maja 2011 roku wystosowanego do spółki jako oferty nie znajduje uzasadnienia ani w treści tego pisma ani w okolicznościach, w jakich zostało złożone”,
 - wspólnik K. R. miał możliwość zapoznania się z treścią opinii biegłego K. tego samego dnia, w którym została ona doręczona do spółki,
 - zarzut pozwanej zerwania negocjacji przez powoda jest nieuzasadniony,
 - pozwana oraz pozostali wspólnicy powinni podejmować wszelkie działania w tym kierunku, aby proces wyceny udziałów zakończyć jak najszybciej z uwagi na twierdzenia o konieczności dokapitalizowania spółki jeszcze przed zakończeniem procesu inwestycyjnego,
 - twierdzenia o przyczynach nieumieszczania zgłaszanych przez powoda wniosków w porządku obrad walnego zgromadzenia nie zasługują na wiarę,
 - przy wydaniu opinii przez biegłego K. (1) dochodziło do „obstrukcji” ze strony pozwanej, że plany oraz proces inwestycyjny nie były zaawansowane,
 - dokapitalizowanie spółki w związku z inwestycją nie było jedyną przyczyną podjęcia zaskarżonej uchwały, a jej celem było rozwodnienie udziałów powoda,
 - objęcie przez powoda udziałów doprowadziłoby do konieczności rozpoczęcia na nowo procedury wyceny udziałów w spółce i jako takie jest krzywdzące dla wspólnika i sprzeczne z zasadami racjonalnego działania,
 - wobec rozbieżności w przedmiocie wartości udziałów powoda pozostali wspólnicy powinni być zainteresowani jak najszybszym powołaniem trzeciego biegłego i zakończeniem procedury wyceny udziałów,
 - niezasadnym było oczekiwanie przez pozostałych wspólników, iż powód jest zainteresowany nabyciem udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym,
 - spółka nie wskazała powodowi żadnego konkretnego planu inwestycyjnego,
 - pokrzywdzenie wspólnika przejawia się w wymuszeniu na wspólniku albo objęcia udziałów i zamrożenia swojego kapitału albo nieobjęcia udziałów i w konsekwencji rozwodnieniu udziałów,
 - umowa spółki przewiduje prawo pierwokupu, podczas gdy przewiduje prawo pierwszeństwa nabycia zbywanych udziałów,
 - spółka „przypuszczała, iż powód nie będzie chciał objąć nowych udziałów w kapitale zakładowym”,

3. art. 210 § 3 k.p.c. w zw. a art. 235 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń związanych z kwestią uzależniania, bądź nieuzależniania udostępnienia dokumentacji biegłemu K. od podpisania dokumentów zastrzegających kary umowne na wypadek naruszenia poufności uzyskanych informacji, podczas gdy na powyższą okoliczność nie zostały przeprowadzone żadne dowody, a co za tym idzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw, aby czynić w tym przedmiocie jakiegokolwiek ustalenia faktyczne;

4. art. 328 § 1 i 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób wadliwy, nieodpowiadający wymogom tego przepisu,

5. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w J. pod sygnaturą 2 Ds. 454/13 na okoliczność składanych przez powoda oświadczeń i odbierania przez powoda wszelkich działań pozostałych współników oraz pozwanej jako mających na celu jego pokrzywdzenie, a w konsekwencji przejawianie postawy roszczeniowej

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa.

Nadto, wniosła o dopuszczenie dowodu z: dokumentów znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w J. pod sygnaturą 2 Ds. 454/13 na okoliczność postawy roszczeniowej powoda, korespondencji mailowej, oferty (...) z dnia 04.11.13 r., wniosku z dnia 17.09.13 r. o wydanie wyrysów i wypisu dotyczącego przeznaczenia terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, wniosku o udostępnienie danych na podstawie dokumentów z powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego z dnia 20.09.13 r., wypisu i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wydanego przez Prezydenta Miasta J. z dnia 04.10.13 r., pisma adresowanego do Agencji Nieruchomości Rolnych z dnia 21.10.08 r., wniosku o udostępnienie danych na podstawie dokumentów z powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego z dnia 14.11.13 r., pisma pełnomocnika powoda z dnia 26.03.2015 r., sprawozdania finansowego pozwanej za 2014 r. wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat, protokołu (...) pozwanej z dnia 8 maja 2015 r., oświadczenia biura rachunkowego i oświadczenia zarządu z dnia 21.03.15 r. na okoliczność podejmowania przez pozwaną już od 2008 r. czynności związanych z planowaną inwestycją, podejmowania przez powoda działań sprzecznych z dobrymi obyczajami oraz sprostowania omyłki w bilansie. Wskazała, że powołanie w/w dowodów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe, albowiem część z nich jeszcze nie istniała (pisma pełnomocnika powoda z dnia 26.03.2015 r., sprawozdanie finansowe spółki za 2014 rok oraz oświadczenia biura rachunkowego), a pozostała część dokumentów była zamknięta w archiwum firmowym i odnaleziona została dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji, co znajduje potwierdzenie w oświadczeniu zarządu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarzuty apelacji odnoszące się do kwestii proceduralnych i mogące ewentualnie rzutować na ocenę poczynionych ustaleń faktycznych, bo dotyczące oceny wiarygodności i mocy dowodów zebranych w sprawie okazały się niezasadnione.

W rozpoznawanej sprawie, stan faktyczny sprawy nie budzi kontrowersji i zarzut apelacji mogący ewentualnie rzutować na ocenę poczynionych ustaleń faktycznych tj. zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest w przeważającej części zarzutem dotyczącym niepoprawnego wnioskowania.

Odnosząc się do tego zarzutu wskazać zaś należy, że Sąd Okręgowy ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całości zaferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego i ustalenia te i ich ocenę Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoją, zwłaszcza że apelacja ogranicza się w istocie do prezentacji własnego stanowiska i zawiera subiektywną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Stosowanie prawa polega na przypisaniu ustalonego stanu faktycznego odpowiedniemu przepisowi prawnemu, co oznacza, że błąd orzeczniczy może polegać m. in. na niepoprawnym wnioskowaniu, a zatem popełnieniu błędu w konkluzji. Przyjmuje się zaś, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia miała bowiem niekwestionowana w sprawie okoliczność, że powód zamierzał zbyć udziały, wdrożono procedurę związaną z ich wyceną, okoliczność ta była współnikom znana, a pomimo tego podjęto zaskarżoną uchwałę, której wykonanie niewątpliwie prowadziłyby do zmiany ich struktury wbrew interesom powoda. W sytuacji, gdy na dzień podejmowania zaskarżonej uchwały oraz wcześniejszej, wadliwej uchwały z dnia 19 września 2012 r. pozwana nie wskazywała, że taka potrzeba istnieje w związku z planowaną inwestycją (nie przedstawiła na tę okoliczność jakichkolwiek dokumentów wskazujących na stopień jej zaawansowania, w tym jej analizy finansowej wskazującej na potrzebę podwyższenia kapitału zakładowego), nie sposób nie podzielić oceny Sądu Okręgowego, że została ona podjęta z zamiarem pokrzywdzenia powoda, zwłaszcza że pozwana – jak twierdzi powód, a czemu pozwana nie zaprzeczyła – w 2013 r. dysponowała środkami (z kapitału zapasowego) pozwalającymi na podwyższenie kapitału zakładowego. Nowe udziały w podwyższonym kapitale zakładowym przysługiwałyby wówczas wszystkim współnikom w stosunku do dotychczasowych udziałów. Nieprzydatne w związku z tym dla rozstrzygnięcia były rozważania odnośnie do treści pisma powoda z dnia 23 maja 2011 r. oraz okoliczności towarzyszące wycenie udziałów skoro już pozostałe ustalone okoliczności dawały podstawę do przyjęcia, że zaskarżona uchwała zapadła z pokrzywdzeniem powoda, skoro prowadziło to w konsekwencji do obniżenia ich wartości. Nie było też przeszkód – jak zasadnie wskazał Sąd Okręgowy – do przyspieszenia procedury związanej z wyceną oraz podjęciem wnioskowanej przez powoda uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na ich zbycie. Wskazać zaś należy, że jak się wskazuje w orzecznictwie, uchwała mająca na celu pokrzywdzenie współnika oznacza zarówno sytuację, gdy cel pokrzywdzenia istnieje w trakcie podejmowania uchwały, jak również sytuację, w której pokrzywdzenie współnika nie jest zakładane w chwili podejmowania uchwały, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie prowadzi w konsekwencji do jego pokrzywdzenia (por. wyrok SN z dnia 27.03.2013 r., I CSK 407/12, nie publ.). W rozpoznawanej sprawie zaskarżona uchwała jedynie pozornie dotyczy wszystkich współników, jako że nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że powód był w sytuacji szczególnej – odmiennej od sytuacji pozostałych współników. Zamierzał bowiem zbyć udziały i podjęcie uchwały miało na celu zobowiązanie go do zainwestowania nowych środków, co w sytuacji osobistej i materialnej powoda było niewykonalne i w rezultacie doprowadziłoby do zmiany struktury udziałów i obniżenia ich wartości.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń skarżącego odnośnie zarzutu naruszenia art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. wskazać należy, że zarzut taki może zostać uznany za skuteczny jedynie wówczas, gdy zachodzi związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Przepis art. 227 k.p.c. uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Nieistnienie związku pomiędzy zawnioskowanym dowodem, czy dowodami a istotą zawisłego sporu skutkuje przyjęciem zbędności przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie w określonym zakresie. Skarżący stawiając zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. powinien zatem wykazać, że pominięcie określonego dowodu nastąpiło w wyniku wadliwej oceny okoliczności decydujących, w świetle art. 227 k.p.c., o potrzebie przeprowadzenia dowodu w sprawie (por. z wyrokiem SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 475/10, LEX nr 846539). Tymczasem analiza zgłoszonych przez powódkę tego wniosku dowodowego prowadzi do wniosku, że był on nieprzydatny dla ustalenia twierdzonych przez skarżącą okoliczności faktycznych. Nieprzeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w J. pod sygnaturą 2 Ds. 454/13 z było bowiem prawidłowe w sytuacji, gdy pozwana wnosiła o dopuszczenie tego dowodu na okoliczność przejawiania przez powoda postawy roszczeniowej, a zatem okoliczność nieprzydatną dla rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia wymienionych przepisów jawi się w związku z tym za bezprzedmiotowy.

Z kolei, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia jest zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie sprawdzenie toku

wyvodu, który doprowadził do wydania orzeczenia o określonej treści. Taka zaś sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodzi, gdyż Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podzielenia zastrzeżeń skarżącej co do prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Ustalenia te korespondują bowiem z przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami, a ich ocena jurydyczna nie nasuwa zastrzeżeń.

Nie zachodzą także podstawy do uwzględnienia wniosku skarżącej o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym nowych dowodów. Wprawdzie w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym i sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, może jednak pominąć nowe fakty i dowody zgłoszone dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 381 k.p.c. Przepis ten stwarza jedynie możliwość dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych; nie mogą być uznane za niemożliwe do wykazania dowody tylko z tego powodu, że pozwana nie podjęła próby ich odszukania w toku postępowania. Niezależnie od powyższego, prowadzenie dowodów w postaci dokumentów powstałych w postępowaniu apelacyjnym na okoliczności wskazane w apelacji było zbędne, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia (art. 217 k.p.c.). Dla rozstrzygnięcia sporu odnoszącego się do wadliwości zaskarżonej uchwały należało bowiem brać okoliczności, które miały wpływ na jej podjęcie.

Z powyższych względów, wbrew zarzutom skarżącej, należało uznać, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny jurydycznej ustalonego prawidłowo stanu faktycznego i nie naruszył wskazanego w apelacji prawa materialnego (art. 249 k.s.h. prawidłowo przyjmując, że zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje i miała na celu pokrzywdzenie powoda.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia, stosownie do jego wyniku. (art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.). Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki zasądzono w stawce minimalnej określonej w § 11 ust. 1 pkt 21 i § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA Zofia Kołaczyk SSA Barbara Kurzeja SSA Wiesława Namirska